

# Od tajemnic są zwykle odstępstwa

Nie tylko tajemnica statystyczna jest chroniona w Polsce przez prawo. Wystarczy wspomnieć tajemnicę państwową czy służbową - np. lekarską, adwokacką czy dziennikarską.

Najczęściej (poza np. tajemnicą spowiedzi) prokurator czy sąd mogą sięgnąć po informacje nimi objęte. Takie uprawnienie daje im kodeks postępowania karnego, jeśli ujawnienie chronionych informacji ma posłużyć dobru śledztwa.

Na ujawnienie tajemnicy państwowej (zarówno gdy chodzi o zeznania świadka, jak i o okazanie dokumentu) potrzebna jest zgoda urzędu, który jest jej dysponentem. Nie może on działać dowolnie. Zwolnienia z tajemnicy (występuje o nie sąd, a w śledztwie prokurator) może bowiem odmówić tylko wtedy, gdyby jej ujawnienie mogło wyrządzić państwu poważną szkodę.

Jeśli chodzi o tajemnicę służbową, to sąd lub prokurator też może zwolnić świadka z jej dochowania bądź zażądać tajnego dokumentu. Jednak np. notariusze, adwokaci, radcowie prawni, lekarze lub dziennikarze mogą być przesłuchiwani co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a danej okoliczności nie da się ustalić na podstawie innego dowodu (art. 180 kodeksu postępowania karnego).

**O tajemnicy statystycznej kodeks milczy.**

Zdaniem prof. Piotra Krużyńskiego, znanego karnisty z Uniwersytetu Warszawskiego, nie ma przeszkód, by prokurator sięgał także po tajemnice statystyczne, oczywiście przy zachowaniu formalnych wymogów k.p.k. Tak więc musi się toczyć śledztwo, a prokurator ma wydać formalne postanowienie. Dochodzi wtedy do konfliktu wartości: ochrony statystyki państwowej i dobra śledztwa. Tyle że przy uchylaniu każdej tajemnicy dochodzi do takich kolizji.

Według zaś adwokata Marka Łopuszańskiego, który ma również staż prokuratorski, spory na tle dostępu do tajemnicy statystycznej to dość stary problem (GUS twierdzi, że wcześniej prokuratorzy wycofywali się ze swoich żądań na skutek odmów statystyków). Być może należałoby więc doprecyzować przepisy i wskazać np., że prokurator może sięgać po indywidualne dane statystyczne tylko przy określonych (ciężkich) przestępstwach albo w ściśle określonych sytuacjach.

Trzeba też zwrócić uwagę, że prokurator ma w takim sporze prawnym przewagę: może zarządzić odszukanie, zajęcie dokumentu, może też osobę odmawiającą jego wydania ukarać. Z drugiej strony takie postanowienie wolno zaskarżyć.

Tak czy inaczej, jak wskazują nasi rozmówcy, **ważne jest, aby owych wyjątków od zachowania tajemnicy nie nadużywano do błahych śledztw.**

—Marek Domagalski